

# Podczas łapanki trafił w ręce Niemców. By uniknąć śmierci, udawał zawał. "To moja najlepsza rola"

Roksana Pamuła  
10.12.2023 09:22

Posłuchaj artykułu 

Tadeusz Fijewski trwale zapisał się w historii polskiego teatru i kina, lecz wcale nie planował zostać aktorem. Mimo iż wychowywał się w wielodzietnej, ubogiej rodzinie, sława nie zawróciła mu w głowie. Chętnie pomagał innym, dzieląc się swoim majątkiem i przez dekady skrywał tajemnicę, o której jego bliscy dowiedzieli się, dopiero gdy zmarł.



Tadeusz Fijewski, Narodowe Archiwum Cyfrowe

[OTWÓRZ GALERIĘ NA GAZETA.PL](#)

Tadeusz Fijewski przyszedł na świat 14 lipca 1911 roku w Warszawie jako jedno z dziewięciorga dzieci Marianny i Wacława. Jego rodzina była uboga, ojciec pracował jako malarz pokojowy, a matka zajmowała się domem. To jednak nie przeszkodziło ani jemu, ani trójce jego rodzeństwa w podboju sceny, na której po raz pierwszy stanął, mając zaledwie 10 lat. Zawdzięczał to sąsiadowi, który pracował jako maszynista w Teatrze Polskim i załatwił mu rolę statysty w sztuce "Chory z urojenia".

Dalsza część artykułu pod reklamą ↓

REKLAMA

AD 

### Promocja na domki narzędziowe

Nie przegap wyjątkowej promocji w Bomelite! Święteczna promocja, która robi wrażenie!

Bomelite [Otwórz >](#)


## Zobacz wideo

Aktorzy, którzy mieli okazję zagrać w ponadczasowych produkcjach, ale tego nie zrobili



## Nie chcieli go w wojsku, bo był "zbyt kościsty". Młodzieńczy wygląd zapewnił Fijewskiemu wiele ról

Młody Fijewski szybko złapał bakcyła i tak zaczęła się jego ogromna pasja, którą kontynuował przez kolejne lata, występując w przedstawieniach dla dzieci. Na ekranie debiutował w 1927 roku w niemym filmie Henryka Szaro "Zew morza". I choć miał wówczas 16 lat, grał 10-latkę. – Raczej chłopak niż mężczyzna. A w ogóle trochę bez wieku. Suchy, niewysoki, kościsty – mówił o nim reżyser Erwin Axer. Jego drobna postura sprawiła, że gdy we wrześniu 1939 roku wybuchła wojna, nie przyjęto go do wojska, choć zgłosił się na ochotnika. Rok później wraz z Jerzym Kaliszewskim, również aktorem, w wyniku łapanki trafił na Pawiak. Z obozów koncentracyjnych, w których łącznie przebywał aż 1,5 roku, uratowała go matka kolegi. – Mam dwie matki, tę, która dała mi życie i tę, która mi to życie ofiarowała po raz drugi – mówił.

 **"Wiadomości" TVP. Chorościńska komentuje wpisanie poloneza na listę UNESCO**  
CZYTAJ NA GAZETA.PL


Później związał się z podziemnym teatrem wojskowym, gdzie występował u boku m.in. Danuty Szaflarskiej czy Andrzeja Łapickiego. W sierpniu 1944 roku ponownie trafił w ręce Niemców, którzy zapędzili go wraz z killkorgiem przechodniów do piwnicy Muzeum Narodowego, gdzie odbywały się walki z powstańcami. Pewnie by zginął, gdyby nie to, że dostał ataku serca. Został przewieziony do szpitala, w którym po serii badań okazało się, że... nic mu nie dolega. – Zaczęłam udawać umierającego na serce, także to była właściwie moja najlepsza rola, najlepiej zagrana – wspominał.

## Serialowy Czereśniak z "Czterech pancernych i psa" chciał zostać ojcem. Nie było mu to dane

Podczas Powstania Warszawskiego Fijewski czynnie uczestniczył w akcjach. Pod pseudonimem "Kostek" dołączył do szeregów Grupy Bojowej "Krybar". Ostatecznie trafił do obozu jenieckiego na terenie III Rzeszy, gdzie kontynuował występy w jednoosobowym teatrze. Przez cały ten czas nie tracił pogody ducha, choć doskwierały mu liczne dolegliwości związane z chorobą serca, którą wykryto u niego już w dzieciństwie.

**„ Na pewno wielu wtedy kolegów uratował swym humorem, nieustannymi dowcipami, długimi monologami i wygłupami**

– pisał Tadeusz Domaniewski na łamach książki "Niedaleko od prawdy. Oflag II C w Grossborn". Po wyzwoleniu powrócił na scenę, porzucając wizerunek urwka na rzecz ról starszków.

 **Dla 23-letniej Figury Linda stracił głowę. Ich burzliwy romans trwał krótko**  
CZYTAJ NA GAZETA.PL

Wystąpił w ponad 50 produkcjach na ekranie, zdobywając uznanie międzynarodowych gwiazd, w tym m.in. Charliego Chaplina. Do jego najpopularniejszych kreacji aktorskich należą m.in. Anatol Kowalski w filmach Jana Rybkowskiego, stary Czereśniak w serialu "Czterech pancernych i pies" czy Rzecki w ekranizacji "Lalki". W międzyczasie bez pamięci zakochał się w koleżance po fachu, Helenie Makowskiej, z którą wychowywał jej syna z pierwszego małżeństwa. Marzenia o własnym dziecku nie udało mu się spełnić, ale pokłady miłości przelewał na podopiecznych warszawskiego domu dziecka, które wspierał finansowo w tajemnicy aż do śmierci 12 listopada 1978 roku.